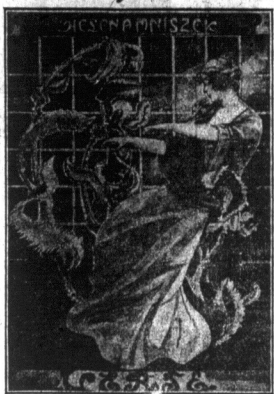


„VERTE”



(Ciąg dalszy)

— Niewiele sobie robię z ludzką krytyką, zwłaszcza kobiecą. Wyznam ci szczerze — że wolę się znaleźć w towarzystwie stu mężczyzn, niż dziesięciu krytycznych niewiast, brrrrr! to straszne.

— Ja ci wierzę. Z naszych pań najkrytyczniej będzie na ciebie patrzyła panna Emilia Gozdecka, dziewczka zaawansowana w latka, z pretensją do wiosennej naiwności i wielkiej urody.

— Złotliwy jesteś. Patrz! mijamy się z kimś, kto to?...

Tomek spojrzał i uchylił czapki w milczeniu. Eliza ujrzała młodszą, śliczną twarz dziewczęcą, wychyloną ciekawie z siwego baranka kołnierza i czapek. Ogromne niebieskie oczy, jak chabry, spłoszone i zalotne utkwiły badawczo, z przestraszeniem w twarz Elzy, Tomasza i znowu Elzy. Zrenie błysnęły łzami i znikły w przelecie.

Eliza rzuciła wzrokiem na Tomka: był zmieszany i czerwony, jak szkarłat. Odgadłszy natychmiast, kto jechał, nie chciała pytać; jednakże w obawie, by on się nie domyślił, iż ona wie o wszystkim, spytała oboje:

- Czy to z sąsiedztwa?...
- Nie, to... córka leśniczego.
- Śliczna panna.

Tomek milczał. Eliza chciała mówić dużo i nie mogła; zwarzyło ją to spotkanie i to spojrzenie, prawie płaczące, niebieskie oczy młodzieńczej dziewczyny. Gorska była zębiona i nie mogła się przymusić do utracenia humoru. Ale Tomasz szybko odzyskał równowagę i zajął jej w oczy.

— Co ci jest, Elizo? Może jesteś zmęczona?...

— Czem?... Zdaje ci się, nie mi nie jest.

— Bo... tak uciuchas.

— Padła na nas wspólnie epidemia milczenia, albo ja zaraziłam się od ciebie.

— Nie dobra jesteś, zawsze ze mnie kpisz. Oto leśniczówka!

Zdaleka, wśród lasu nieco rzadszego, widać było domek niewielki, na brzoźnowo umalowany, z niskim gankiem i gołębnikiem na dachu. Opodal ganku stało parę sań, i cugowe konie z Warowni. Tomek za ciął białym swego karego Atamaną.

— Trzeba zjechać ze szczytem. Patrz — na ganku stoją panie i widzą nas.

Eliza poprawiła na głowie czarny aksamitny kapturek z białym piórkiem i zawołała znowu wesoło:

— Zrob coś, żeby je od razu zgorszyć, mój kochany.

— Ale co?... Wjadę na ganek, dobrze?

— Dajże pokój warjacie. Mamę przestraszysz. Co robisz?...

Burba umiejętnie poruszeniami jej ców podjudził konia tak, że ogier podził, jak smok prawie na tylnych nogach; dostrawczy jeszcze kilka cwiniknięć biał, rozłukał się i w szalonych susach rzucił się wprost na ganek. Zanim się kto zorientował, koń, niby czarna chmura, runął jak burza na schody. Panie z okrzykiem rozbiegły się na boki i do sieni, a koń z wściekłym łomotem stanął na płaszczyźnie ganku, umiejscowiony gwałtownie przez Burbę, zziąłany, z ogniem w oczach i rozdeptami chrapkami. Saneckzi zawisły na schodach. Eliza rozbarwiona, roześmiana wyskoczyła na stopnie ganku, zniszczona jedną ręką Tomka.

— A słowo stało się ciążem — krzyknęły niewieście głosem.

Burba machnął czapką na powitanie i cofnął ogiera w tył. Zamotałaby znowu kopyta, lecz koń, trzymany silnie na wodzy, zsunął się gładko ze stopni. Wówczas

Tomek zrobił zgrębną, elegancką zawrót i oddał go w ręce stangretów. Sam wbiegł na ganek, gdzie Eliza witała panie, przedstawiana przez Burbinę.

— Cóżes ty, szalupicie, zrobić najlepszego?... — napadła na niego matka. — Chyba was ktoś ponosił i nie utzymacie go, czy co?...

— Broń Boże! Nie chciałem tylko, że by Eliza zamoczyła buki w tym mokrym śniegu i wysadziłem ją na ganku. Jeśli przestraszyłem panie — przepraszam.

Zaczął wesoło witać kobiety, które pa trzyły na niego i Elzę w zdumieniu. Wrażenie całego zajścia spotęgowały jeszcze słowa Tomasza. Eliza była przedmiotem po wszechnej uwagi. Humor jej i tysiączką z zarumienionej twarzy radość, przylem jej swoboda i łatwość obicia, trochę zdetonowały młodsze panie. Szczególnie panna Emilia Gozdecka była niemiłe dotknięta i za skoczona zjawieniem się Elzy, w dodatku tak oryginalnym. Wiedziała o jej obecności, ale cały ten wypadek, postać Elzy i słowa Burby zmieszały i rozgniewały pannę. Nie potrafiła nawet tego ukryć. Elzy podała końce palców z wyraźnym daniem na twarzy, ułożone konwencjonalnie. Eliza odczuła niechęć jej, lecz niezbys ją to dotknęło. Nadjechali mężczyźni. Pani Urszula z drugą starszą sąsiadką jęły na wysięgi opowiadać o warjacie Tomasza.

Pan Cezary zatarł ręce.

— Zuch Tomek! Moja krew! Prawdziwy z niego Burba! No, a to przecie Burbinianka, moje panie, nie dziwnego, swój swego znalazł.

Panna Emilia uczuła się zraniona.

— Po tym jednym fakcie poznałbym Toma na końcu świata — rzekł Uniewicz. Gdyby pani Eliza chciała wsiąść na dachu, wjechałby na dach bez gadania.

— Czy to dla Tomka pooblebne, czy nie? — spytała Gorska.

— Pochlebstwo to przedewszystkiem dotyczy pani — odrzekł Uniewicz z ukłosem.

— Charmee.

Panna Emilia była dobita.

Podczas śniadania Eliza pomagająca Burbinie w częstowaniu gości, poczem uśadowiona pomiędzy Uniewiczem i Tomkiem, obserwowwała towarzystwo, bawiąc się wybornie zrecznymi uwagami pana Mela. Było parę pań starszych o czcigodnym i szczerym wyglądzie, wzbudzającym odrazu sympatię, ubranych z prostotą i ze smakiem. Palili papierosy, lecz to nie raziło. Parę młodszych mężatek, z naleciałościami bardziej światowymi, było już w innym typie, ale charakteryzowała je ta sama przewlekłość mowy i szczerzy nie-robiony wdzięk i jakiś ciepły ton całego obicia, nadawał im charakteru ujmującego-sympatycznego. Eliza była mile usposobiona i czuła się wybornie w tem towarzystwie. Tylko panna Gozdecka i druga jakaś muma, podobna do niej, drażniły Gorską zbyt obcesowym przyglądaniem się. Panna Emilia uczesana kunstownie ze sztucznym turbanem rudych loków na głowie, z szafirowymi oczyma, które stanowiły jej dumę, wystrojona i wymuszenie wesoła, była pospolitym typem panny na wydaniu, zmęczonej już wszelkimi manewrami w tym celu odbywanymi, pokaźnym szeregiem karnawałów i wjazdów do różnych wód. Grała rolę bardzo dystygownej, o ile można arystokratki, z odpowiednio ułożoną figurą, dumnie wzniesioną głową i zastępytym grymasem w kątach ust. Oczy jej promieniały wobec mężczyzn z rozpaczyliwym wysiłkiem kokieterii. Uniewicz po śniadaniu upatrzył chwilę i rzekł do Elzy:

— Panna Emilia dziobie panią oczywiście, nie podobaba jej się pani najwyraźniej — Helas! Panna już po trzecim dzwonku — pozostał już tylko — alarmowy.

— Ach, panie Melu!

— Daję pani słowo, że to już bliska kłapa.

— No, chyba nie we własnym przekonaniu.

— Tem gorzej. Ostatnie czary skierowane są na Tomka, a tu raptem: pani z nim, on przy pani i... i t. d. Sama widzi, że akcje bacznie zagrożone.

Spostrzegłszy cień na twarzy Elzy, Uniewicz zawrócił na miejsce.

— A ta druga jak się pani podoba?...

— Istna muma, coś z kwakierki i coś z mentorki, jakaś słamazara.

— To siostra cioteczna Gozdeckiej, mężatka i obecnie jej opiekunka... na naszym kresowym gruncie. Cnotliwa wiecie niewiasta, do tego stopnia, że jej nawet Bóg oszczędził wszelkich pokus, wiodących do grzechu, i z tego powodu jest niezwykle surowa co do zachowania reguł moralności.

(Ciąg dalszy)

DZIAŁ KOBIECY

RADY PRAKTYCZNE

Żeby zebrać tłumostę z rupy, należy ją przelać przez płótno lub inny kawałek białej, umoczonej przedtem w zimnej wodzie.

Malując piec gazowy srebrną emalą dwa razy do roku, używaj się go w dobrym stanie; niecierpiejcie i nie wala ubrania.

Jajka trzymane w lodowni, tracą swój przykry zapach, jeśli rozbić się je dzień przed użyciem.

Łyżka stołowa kawy świeżo ugotowanej dodana do jabłkowego paja daje wspaniały zapach.

Skórę na meblach czyścić trzeba od czasu do czasu szmatką z olejem lub specjalnym płynem — przeznaczonym do czyszczenia skór.

Pokoje o niskich sufitach będą zdawały się wyższe, jeśli założymy firanki aż do dołu.

Do przypalonych jarzyn, mięs, owoców, wrzucić kawałek węgla drzewnego a smak spalenizny zniknie.

Jajko z ciepłą wodą usuwa plamy z kawy. Gorąca woda i mydło zmywają żółte ślady po jajku.

Kawałek cyny — włożony na wierzchu węgla w piecu, przyczyszcza ślady wspaniale rury.

Przed pieczeniem kartofli do brzoze jest włożyć je w gorącą wodę na 15 minut. O połowę krócej będą się piekły.

Podstawki do łożka, kawiłków i imbryków od herbaty do brzoze jest mieć pod ręką, przy piecu i podkładać pod garnki, w których potrawy się gotują za grędko.

WYPADANIE WŁOSÓW

Londyjski lekarz są zdania, że powodem wypadania włosów u dziewcząt jest obciążanie ciążo warkoczów wstążkami, ażeby nie rozsypany się one podczas gry w tenisa, golfa itp.

Powiadają oni, że dziewczęta te ścisną wstążkami głowę za mocno, tak, że cyrkulacja krwi nie jest dostateczną dla korzonków włosów i w skutek tego tracą one włosy.

Sir James Cantlie powiada: „Na ogół wzięwają, kobiety nie noszą na głowach jasnych wstążek lub kapełusz i dlatego krew u nich swobodnie cyrkuluje. Gdyby było inaczej, liczyłyby one w swych szczytach wiele żywych kobiet, podobnie jak mężczyźni, noszący twarde kapełusze, co powoduje właśnie łysienie”.

— Mówiono, że Stasia źle wyszła za mąż, a ona w tym sezonie ma już zawarty nowy kapełusz.

TEL. MARKET 6482
INTERNATIONAL REAL ESTATE
51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475,

Z Brooklyna, N. Y.

W dzielnicy Flatbush buduje niejaki Allan Black 9-cio piętrowy budynek, w którym znajduje się pomieszczenie 90 rodzin, a podbudowanie którego obliczone na półtora miliona dolarów. Wiado- mość ta nie byłaby ciekawą no- winą, gdyby nie fakt, że właście- ci tego domu rzeczywiście na ser- cu dobro swoich czynszowników.

Wielki skład Ubrań gotowych i na zamówienia

BR. C. & A. GOLDSTEIN



1138 Manhattan Ave.
róg Box St., GREENPOINT
Tel. Greenpoint 0567

Tel.: Greenpoint 3715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęcia:
1-2 i 3-4 po południu,
w niedzielę 10-12.

Telefon 4217 Greenpoint.
DR. JOZEF GLAMKOWSKI
103 BEDFORD AVE.
biłko North 6-11 ulicy, Brooklyn, N. Y.
Godziny przyjęcia:
Od 1 do 2 po południu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Telefon: South 595.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgii
GODZINY:
8-9 rano,
1-2 po poł.
6-8 wieczorem.
707 Fourth Avenue,
biłko 23-24 ulicy,
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 5489 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIET I CHIRURGIA
508-17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny przyjęcia:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIEC
Dokona operacji
GODZINY: Biłko od 1-4 i od 6-8 po południu. W niedzielę 9-11 rano.
róg Division St., Brooklyn, N. Y.
Kwień po polsku.

Telefon Greenpoint 2219.
Dr. Marion R. Słodzinski
GODZINY OBYWATEL
1-2 po poł. i 6-8 wiecz.
Opcje wieczorem w niedzielę
173 Metropolitan Avenue,
pomiędzy Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklinie
568 Leard St. 116 North 9 St.
biłko Nassau Ave. biłko Berry St.
Godziny:
1-2 po poł. 10-12 rano
6-8 wieczór
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 2495

Telefon: Greenpoint 3726
OBYWATELE!

Jeżeli nosicie się z myślą zakupu obuwia dla siebie i swojej rodziny, nie zapominajcie, iż mamy na składzie doborowy wybór trzewików najlepszej roboty, które sprzedajemy jeżeli nie taniej, to po tej cenie, jak sprzedają w innych sklepach. Odwiedźcie nas i przekonajcie się naocznie.

POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA OBUWIA „BIAŁEGO ORŁA”
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galeria w okolicy — Pierwszorzędna robota. Fotografuje w kolorach. Ceny najniższe w okolicy. Wesoła i przy- 27 szasa specjalności. — Edycja do dnia i wieczoru.
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First St.

Tel.: South 5239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i repara. Roboty cementowe i murar- skie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do garaży. — Wszelkiego rodzaju dachy i repara. cje. czołowe.
29 1/2 — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

Elektryczne wachlarze do na- bycia po zniżonej cenie
A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 4354.

Yonkers, N. Y.

Uroczysty Obchód Sierpni- wy urządził Tow. Polako- Ame- rykańskich Weteranów, który się odbędzie w niedzielę, dnia 20 sierpnia 1922 r., na sali pod ko- ściem, 263 Nepperhan Ave. Początek o godz. 3.30 popoł. Wstęp wolny dla wszystkich. Przemawiać będą wybitni mow- cy. Program będzie uroczai- mow i deklamacji i muzyką. W- termi zapraszają wszystkich do wolności i kochać potrafią. Zapraszają Saan. Polojm o jak najliczniejście przybycie.

Cześć!

Komitet Obchodu.

ELIZABETH, N. J.

Dnia 20 sierpnia br. o godzi- nie 3 popołudniu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie, człon- ków Stow. Mech. Polskich, filii No. 20. Obecność każdego człon- ka jest konieczną, ponieważ są- ważne sprawy do omówienia i załatwienia, oraz masy sporu no- wych wiadomości z Polski w go- spodarę e w naszych przedsi- biorstwach.

J. Kosłowski.

BAYONNE, N. J.

Uroczysty Obchód Sierpni- wy urządził P. S. L. Wyższe- nie, Kolo 87, Komitet Obrony Na- rodowej, Kasa Chorych i Tow. śpiewu „Harmonia” w Bayonne, który się odbędzie w niedzielę, dnia 20 Sierpnia br. w Auditor- ium Y. M. C. A. 22 ulica, róg Ave. E. w Bayonne.

Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp wolny dla wszystkich. Okolicznościowe przemówienia wygłoszą wybitni mowcy miej- scowi i z New Yorku.

Program będzie uroczai- mow i deklamacji i muzy- ką. Będą tam wszyscy — co wolność i kochać potrafią! A zatem nie zapomnijcie, 20-go sierpnia 1922 r., o godzinie 7-jej wieczór, w Y. M. C. A. Auditor- ium Bayonne, N. J.

Cześć!

Komitet Obchodowy.

W niedzielę dnia 20 sierpnia, b. r. o godzinie 11 rano, w koście- le Narodowym, znajdującym się na Ave. E. pomiędzy 23 a 24 ulicą, sumę odprawy i kazanie wygłosi ks. Stefan Plaza.

NEWARK, N. J.

W niedzielę przysięgł jest, dnia 20 sierpnia, Tow. Pań Pol- skich urządził wycieczkę do pię- knej miejscowości, mianowicie do parku Clinton Place, aby się na świeżym powietrzu godnie u- lawić.

Komitet urządzający tą wy- cieczkę, postara się o wszystko, co tylko dusza zapagnęła może, chce aby goście ubawili się jak należy. Będą więc tańce, różne gry, przekąski, chłodniki. Doko- nała orkiestra. Wstęp 25 centów.

BRONX, N. Y.

Dom Narodowy (Polska fede- racja) urządził trzeci z rzędu ro- czny piknik w niedzielę dnia 27 sierpnia w parku Pleasant Bay, znajdującym się spory kawał dro- gi od miasta. Ci, którzy mają za- miar ubawić się na świeżym po- wietrzu stawia się przed Domem Nar. o godzinie 10 rano, skąd w oczekujących samochodach uda- dzą się na miejsce. W tym roku na pikniku odbędą się gry w pił- kę; do gry staną żonaci, mając za przeciwników kawalerów. O- prócz tego będą też zwykłe pik- nikowe rozrywki. Bilety nabyć

można w Domu Nar. u gospoda- rza B. Białokwskiego.

Korp. automobilowa „Promień” również urządził wycieczkę au- tomobilową dnia 10-go września do miejscowości Bedford Hills. Wyruży najmniej 15 samocho- dów.

Towarzystwa śpiewu „Wan- da” z Bronx, N. Y. urządził Pierwszy Wielki Piknik, w nie- dziele 20-go sierpnia, 1922 r. w Looffers Park & Casino, róg Westchester i Castle Hill Ave, Westchester, N. Y.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Czytelnia Ludowa „Rozwój” w South Brooklyn, niniejszem ogłasza, że z powodu nieuregu- lowania rachunków przez niektó- re towarzyszywa z wysłanych bi- letów na rozgrywkę 8-ch pięcio- dniowych premi, mających od- być się 26-go sierpnia, że wzglę- dnie powyższych przyczyn odo- rzoną została na 28-go paździer- nika r. b. t. j. w sobotę o godz. 8-jej wiecz., w Domu Narodo- wym, 724-5th Ave.

Zarząd Czytelni.

Kalendarzyk Zabaw

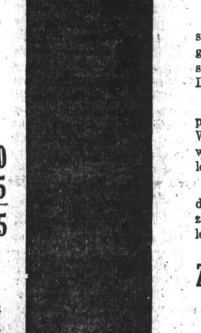
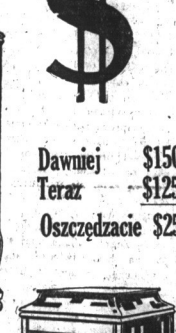
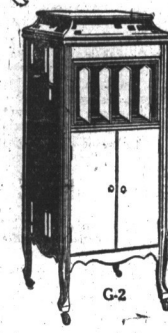
16 września w sobotę, Stow. Wetera- nów Armii Polskiej w Amer: Pło- cówka Now-York Nr. 31, urządził Wiosenną Wycieczkę w Domu Na- rodowym, 19 St. Marks Place, New York City.
17 września, w niedzielę przed Labor Day, Wielki Piknik 4 sąsiednich Grup Z. N. P. Marli Kosopolickiej Gr. 20, Tow. Stow. Spółki Gr. 1, Tow. Wesołej Półkory, Narków i Tow. Kółko Przyjaciół Gr. 111, odbędą się w Manhattan Casino, róg 155 ulicy i 8-aj Ave., New York City.
18 października Tow. Kontrykarsy o- urządził w Domu Narodowym, 19-28 St. Marks Place, N. Y. C. 4 listopada Tow. Ligi Ligi Kobiet w Domu Narodowym.
18 listopada Polska Kasa Chorych Odd. 1 w New Yorku urządził Wiosenną Wycieczkę w Domu Nar. 18-aj St. Marks Pl. o godzinie 7 wiecz.
19 listopada Tow. Br. Pom. Jan. J. Pilsudskiego, Grupa 109 Z. N. P. w- urządził wigilijną imprezę w Do- mu Nar. Pol. przy 8 ulicy, Począ- tek o godzinie 4 popołudniu.
20 października, Koncert i Bai „Po- lonia” w Domu Narodowym, 19-28 St. Marks Pl., New York.
21 listopada Br. Bai Ligi Kobiet w Domu Narodowym.
17 i 18 Grudnia, Liga Kobiet, odd. Nr. 3, urządził Bazar w Domu Na- rodowym.

I TO PRAWDA

— Więcej jestem kłamią?
— Przecież, kochany panie, w tej chwili powiedział pan prawdę.

Muzyka napelni dom Wasz Szczęściem za tylko pierwszej wpłaty!

\$



Wiele osób w Waszem sąsiedztwie korzystało z na- sze liberalnej, tymczasowej oferty, nabywając najnowsze go stylu i najlepszego gatunku Grafonole, którą do- stawiamy Wam do domu za uiszczeniem nam JEDNEGO DOLARA w formie pierwszej wpłaty.

Jest to prosty i wygodny bardzo sposób nabycia tak pragnionego instrumentu, jakim jest Grafonola. Każdy z Was miał oddawna ochotę być właścicielem zupełnie no- wego i pierwszego instrumentu; obecnie jest po temu naj- lepsze czas.

Najpełniejsze mieszkanie, swe szczęściem, trwającym długie lata; będzie uczestnikami prawdziwej rozrywki; zapożyczając dom swój w to, co piękne, nowe, co jest na- lepsze w świecie muzycznym.

ZAPOZNAJCIE SIĘ Z NASZĄ LIBERALNĄ OFERTĄ — DZIAŁAJCIE ZARAZ

Proszę nas dzisiaj odwiedzić. Wybierzcie sobie in- strument, jaki Wam się najlepiej spodoba, najlepiej do serca przemówi. Po wpięciu JEDNEGO DOLARA — obraną przez Was Grafonolę natychmiast dostawimy do Waszego mieszkania.

Płaćcie za nią powoli — małą wpłatą miesięczną. — Tak małą, że nie spostrzeżecie w kieszeni uszczerbku. — Wy decydujcie, ile chcecie wypłacać.

CO NABYWACIE, KUPUJĄC GRAFONOLĘ COLUMBIA?

1. Przepiękne Columbia Streamline Gabinet — harmonizujące z me- blami salonowymi.
2. Specjalny odtwarzacz typu Colum- bia — serce instrumentu, który w formie muzyki oddaje prawie ludz- ki głos.
3. Patentowana Kontrola Głosu — re- gulująca siłę tegoż. Otrzymać mo- żesz ton miękkie lub głośnie sto- sownie do życzenia.

Wzmocnienie Tonu — dający peł- ny, melodyjny, czysty ton, właści- wy instrumentom typu Columbia.

Wyslijcie ten kupon dzisiaj!

Jeżeli nie jesteście w stanie przyjąć do- nas dzisiaj, wypełnijcie poniższy kupon i nadesłajcie go nam, natychmiast — a my dostawimy żądany instrument.

Proszę nadesłać Grafonolę typu po- zniżonej cenie na warunkach prze- Was obecnie ogłaszanych.

Imię i nazwisko

Adres

Miasto

ZNIŻONE CENY NA WSZYSTKICH COLUMBIA GRAFONOLACH

Porównajcie obecne ceny z dawnymi cenami! Któ- re uważano za niskie ze względu na wielką wartość instrumentów. Zobaczcie, co możecie zaoszczędzić kupując teraz!

	Typ.	znikomy	do	
L-2	275	"	"	175
K-2	225	"	"	150
H-2	165	"	"	140
G-2	150	"	"	125
F-2	140	"	"	100
E-2	125	"	"	85
D-2	75	"	"	60
C-2	50	"	"	45
A-2	32.50	"	"	30

Dawniej \$225
Teraz \$150
Oszczędzacie \$75

Fifth Ave. Grafonola Shop (FIUST I WOŹNICKI)

708 Fifth Ave., róg 22-aj ul. S. Brooklyn, N. Y.

TELEFON: SOUTH 8123

Dojazd: 4th Ave. „Subway” do 25-aj lub Fifth Ave. Górna kolej lub tramwaj

